

## **Bydgoszcz. Coraz więcej seniorów wybiera Uniwersytet Trzeciego Wieku**

Gazeta Pomorska, 1 września 2008, Autor: Anna Stasiewicz-Mąka

### **Uniwersytety trzeciego wieku w Bydgoszczy przeżywają prawdziwe oblężenie. Chętnych jest o wiele więcej niż miejsc. W tym roku rusza zaś Uniwersytet Każdego Wieku.**

Do Instytutu Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego niemal codziennie dzwonią telefony od seniorów. Chcą wziąć udział w zajęciach Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. - Niestety, musimy odmawiać, bo nie przyjmujemy nowych słuchaczy - mówi Krystyna Michalska z Instytutu Psychologii.

Za mało miejsca

KUTW powstał w ubiegłym roku. Pierwsza grupa funkcjonuje od kwietnia, druga od października. - Teraz mamy 150 słuchaczy i zbyt małą salę, żeby przyjąć więcej osób - dodaje Michalska. - Większość osób ma około 60-65 lat, chociaż zdarzają się też seniorzy po 80 roku życia.

Słuchacze Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku biorą udział w wykładach z różnych dziedzin, uczą się też języków. Kolejny rok akademicki uniwersytet zaczyna w październiku.

- Uniwersytet trzeciego wieku to fenomenalna idea, której od początku byłem gorącym entuzjastą - uważa dr Dominik Antonowicz, socjolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. - Kilka lat temu miałem wykład na Toruńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku i szczerze mówiąc nie pamiętam tak pełnych entuzjazmu dociekliwych słuchaczy.

Zapisów nie ma również na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, który od 12 lat funkcjonuje przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury. Tutaj też powodem są problemy lokalowe. - Korzystamy z sali urzędu wojewódzkiego, która może maksymalnie pomieścić 350 osób - mówi Zenobia Frelichowska z WOK-u.

UTW ma w tej chwili 800 słuchaczy. Na liście rezerwowej czeka kolejnych 300 osób. Wiek: od 50 lat wzwyż. Najstarszy uczestnik skończył 91 lat.

Seniorzy uczestniczą w wykładach, gimnastyce rehabilitacyjnej, lektoratach językowych czy kursach komputerowych.

Czują się potrzebni

Tymczasem socjologowie wskazują, że uniwersytety dla seniorów są potrzebne. - Dzięki takim inicjatywom mogą się poczuć jako integralną częścią naszego społeczeństwa i powinni mieć takie same prawo uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz naukowym, jak inne grupy społeczne - dodaje Dominik Antonowicz. - Uniwersytet trzeciego wieku aktywizuje ludzi starszych, pokazuje im, że życie na rencie czy emeryturze absolutnie nie musi być wegetacją.

Zdaniem socjologa, przed uniwersytetami trzeciego wieku rysuje się świetlana przyszłość. - Żyjemy coraz dłużej, relatywnie stajemy się coraz bogatsi, a przede wszystkim społeczeństwo polskie przyjmuje zachodnie wzory kulturowe, w których ludzie starsi są aktywni - wyjaśnia Dominik Antonowicz.